

Sanepid zamknął schronisko Brata Alberta

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

1,70 zł

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 38 (141) Rok IV 19.09.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Kampania rozpoczęta Brzozowski kontra Oświęcimski



Kto zostanie
posłem
?

1 2 5
MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS

Wiele Banków W 1 Miejscu
KREDYTY GOTÓWKOWE

Kredyty na oświadczenie: od 5 000 zł.
Kredyty bez zabezpieczeń: od 20 000 zł.
Maksymalnie: od 80 000 zł.
Okres kredytowania: od 72 miesięcy.
Decyzja kredytowa: od 7 minut.
Minimalny dochód: od 500 zł.

Gryfice
ul. Niepodległości 50
(nad barem ABC)
Tel. 091 384 59 17
605 357 089

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY
Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

TARTAK **EKOTRAK**

Słudwia 12c (k/Płotów)
tel. 091 38 52 540
fax: 091 38 47 688

e-mail: biuro@ekotrak.pl
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY

BETON TOWAROWY
BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- błoczki betonowe
- postaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl
Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

OKNA PCV Oferta specjalna
FABRYKA OKIEN I DRZWI
"FENSTERMANN"

aluplast

Żukowo 33/2, 72-304 Brojce
kom.: 609 900 169
tel./fax (091) 38 76 027
fenstermann@wp.pl

1435 mm
444 zł
1465 mm
"przy zakupie parapetów z montażem"

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM VERTICALE, ROLETY, ŻALUZJE I PARAPETY

S/C M/B ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

CENTRUM BUDOWNICTWA

LOMBARD
KOMIS BETA
Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH, SPRZĘTU RTV I ZŁOTA

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

EUROPEJSKIE CENTRUM EDUKACYJNE

Kierunki:

- Turystyka i hotelarstwo
- Hotelarstwo morskie
- Księgowość i kadry
- Rachunkowość
- Psychologiczno - socjologiczny
- Informatyka
- Promocja zdrowia-fizykoterapia
- Asystent osoby Niepełnosprawnej

Szczecin
ul. B. Śmiałego 42 (SP nr 2)
tel. 091 485 07 79

Co zrobili Przyjaciele Powiatu?

W sponsorowanym z mojej i Twojej czytelniku kieszeni, miesięczniku o zabawnym tytule, bo sugerującym krainę miodem płynącą tj. „Kraina Regi” (sponsoring twój i mój polega na tym, że radni, zaradnik z Rady Miejskiej, lekką ręką z naszych podatków wydali na ten miesięcznik 25 tys. zł), we wrześniowym numerze ukazały się dyrdymały pióra naszego starosty Kazimierza Sacia o zabawnym tytule: „Stać nas na posła”. Cóż, to wielka szkoda, że starostą w tak młodym wieku (około 50 lat) dotknęła starcza demencja. Pamiętam przecież, że nie tak dawno mieliśmy posła. Naszego posła tu z Gryfic. Wybranego naszymi głosami i nie tylko. Zналиśmy go wszyscy w Gryficach i znali go w ościennych wioskach. Ale pan, panie Starosto jedyny (iluś tam głosami wybrany na swój stołek) go nie znał. Pan go nie znał, bo jak pan mówił? A już wiem! - mówił pan - że czerwony, czyli komuch. A pan nie z nich, to i znać nie mógł. Może i komuchem był, ale ja nie komuch, ja z tych zielonych, na niego głosowałem. I ucieszyłem się, jak wielu, że mamy naszego posła. Ja jednak starostą nie byłem i nie mogłem zapraszać go na sesję Rady Powiatu, żeby przedstawiać posłowi problemy powiatu czy miasta, by dalej gdzieś tam w Warszawie mógł o nich mówić czy też zabiegać o ich rozwiązanie. Pan mógł, ja nie mogłem. Pan nawet mógł zapraszać go do swojego gabinetu, by tam problemy społeczne z nim analizować. Pan tego nie czynił, bo nie z pana paczki pochodził. Ignorował go,

pan na każdym spotkaniu, bo pan był i jest tu szefem. Szefem powiatu, bo powiat to pan i pana ludzie. Dziś jeszcze z panem, a jutro? No może nie jutro, ale za trzy lata, gdzie pan będzie? , bo przecież nie posłem! Choć z pana wynurzeń w rzeczonym wyżej miesięczniku, za moje i moich ziomeków pieniążki wydanym, siebie pan widzi na fotelu w ławach poselskich. To nie tylko moje przypuszczenia a i tych, którzy czytali pana dyrdymały. Ale niezależnie od fotela na jakim pan usiądzie, to ja i tak zawsze będę pana widział w brudnym zakopconym biurze PEC-u przy ul. Wałowej, skąd pan wyszedł na gryfickie salony i do którego wrócić pan już nie może, bo firma PEC przestała istnieć. Pisz pan: „Wyberzemy kogoś z nas, kogoś takiego, kogo widzimy na co dzień”. Już taki był przez pana nie rozpoznawalny, który nic nie mógł zrobić dla nas bez współpracy z panem. A pan tej współpracy nie chciał. Prawda ogólnie znana. No tak, ale pan cierpi na demencję, to skąd może pan wiedzieć, że współpracy pan nie chciał, że był ktoś taki jak poseł z naszego miasta. I dalej pan pisze: „Naszemu powiatowi, naszym gminom, miastom i wioskom potrzebne są pieniądze, a nie frazesy, ...” A gdzie się podziały te miliony, które pan i pańscy ludzie mieli zdobyć na powiatowe drogi? Przecież to pan mówił czy pisał o milionach i pochylał się nad jakimś odcinkiem drogi, mówiąc: „to nasze priorytety”. A jak się ma ten park ekonomicznego rozwoju (obok cukrowni)? Trawą i samosiejkami brzoź zarastał i zarasta! A gdzie te biopaliwa w cukrowni tłoczone do

ziorników i rozwożone

Po całym kraju? Ile w tym względzie było wizyt w Warszawie i zdjęć z byłym wiceprezesem w lokalnej prasie? Właśnie pierwszym przyjacielem powiatu mianował pan późniejszego wicepremiera. To „szycha” przecież w kraju była, co tam jakiś swój czy z innego terenu poseł. Wice premier to było coś, i co ten Przyjaciel Powiatu dla powiatu czy chociażby dla Prusinowa zrobił? Nic!!! A jeszcze w tym roku jakimś złotem pan go obdarował, ciekawe – za pieniądze własne czy też z naszych kieszeni? A ci inni tegorocznymi statuetkami i złotem obdarzeni, co dla nas zrobili? Pisz pan: „Dla mnie wydaje się oczywiste, że teraz nie dam się zwieść – jak się okazuje – złudnym obietnicom polityków ze Szczecina” A co? Gryf ze złota zbyt mało uncji miał, że nie docenili? Dziś już niech pan przemyśli wagę złota a szklane statuetki każe wykonać np. z platyny. Może wtedy docenią pana i pańskie o powiat starania. I sypną beżmiarem pieniążków z którymi i tak nie wiedziałyby pan co zrobić. Gryfice i tak mają trochę szczęścia, że mają wiceprzewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego p. Zygmunta Dziewgucia. To dzięki jego staraniom mamy rondo w Gryficach, zmodernizowaną ul. T. Kościuszki, J. Piłsudskiego, Nowy Świat i drogę do Niechorza, choć nie wiem czy już do Niechorza. Ale też jego głos był nie słyszany, kiedy mówił, że przy przebudowie drogi do Niechorza można byłoby zbudować ścieżki rowerowe. Był nie słyszany choć z kolorem czerwonym nie ma nic wspólnego. Ale nie z pańskiej

paczki. A to wystarczy! Zapomniałem, przepraszam panie starosto, ścieżki rowerowe już są. Pańscy ludzie z PCMRGiE w Gryficach współpracowali nad Siecią Szlaków Rowerowych “GRYFLAND” w pow. gryfickim. Ostatnio, jak byłem w Brojach takim widziałem taką jedną. Wiedzie przez zarośnięty szlak (tory) kolejki wąskotorowej. Ale jest. A że z rowerem na plecach, to już problem cyklisty. Pamiętam jednak, jak prasa zachłystywała się frazesami i ciemnotę mieszkańcom Gryfic wciskała, że ileś kilometrów tylko dla rowerów zrobiono. Teraz mówi się, że społeczeństwo źle zrozumiało. Pięć lat mija jak rządzi pan powiatem a w Gryficach nie ma nic, co dla miasta pan zrobił. I teraz pan pisze: „Stać nas na naszego posła, którego rozliczymy za nic nie robienie i kto dopilnuje, by pan posłem nie został. Jan nawet nie wierzę, że pan wystartuje, ale są tacy co tak właśnie twierdzą. Ja nie wierzę. A jeśli już ktoś z Gryfic posłem zostanie, to wie pan, co pan będzie mógł posłowi zrobić? To samo co robią dzieci z żabą, jeśli słomkę w rękę mają. Z wyborczym powodzeniem Zenek. (adres do wiadomości redakcji)

PRYWATNA ARMIA NA PRYWATNE USŁUGI W PRYWATNYM KRAJU

Na Rocznicę Sierpnia pobili załogę MPK w Kielcach, bo strajkowała

Solidarnościowe rocznice sierpniowe minęły mi pod znakiem interwencji, tym razem tak zwanych ochroniarzy, w kieleckiej zajezdni MPK i pobiciu strajkującej załogi.

Ludzie nawet niebyłoby skarżyli się do kamer telewizyjnych na swój nowy los w tym kraju, nie pytali nawet skąd tym razem znów wzięli się chętni do bicia strajkujących załóg. Później przyszła informacja, że ochroniarze wynajęci do bicia załogi kieleckiej MPK zostali rekrutowani na Górnym Śląsku. Temat zniknął z mediów. Prezydent Kielc dalej jest prezydentem tychże Kielc. Załoga MPK oczekuje kolejnych pobic przez przybyszów z Górnego Śląska.

Pytanie o to, kto dzisiaj w Polsce stoi na czele armii zbrojnych w brzoź palną ochroniarzy nieraz pada, ale nikt

w szczegółach na nie nie odpowiada. “Żołnierze” tych firm skromnie mówią, że dla nich to kawałek chleba i że taki już ich los. Tak było i tak będzie. Są zdyscyplinowani, wykonują każdy rozkaz. Dobrze, ale dlaczego incydent kielecki do dzisiaj pozostał taki, jakim pozostawili go bijący strajkujących ochroniarze?

Czy ma to jakiś związek z tym, że do tej pory nie słyszeliśmy o podliczeniu i rozliczeniu jakiegokolwiek krzywej tu prywatyzacji? Komisja Sejmowa ds. Prywatyzacji Banków do tej pory niczego nie wyjaśniła. W ogóle żadna z komisji sejmowych niczego nie wyjaśniła. Do tej pory nie za bardzo wiadomo, co tak naprawdę i do końca zostało podpisane przy Okrągłym Stole. A to przecież fundamenty politycznej organizacji państwa. FOZZ – nic nadal nie wiadomo. Widać, państwo tak zorganizowane,

swoją armię też musi mieć zorganizowaną podobnie. Już nie ZOMO, ROMO, ORMO i SB, a prywatni ochroniarze przyjdą pod twój dom (zakład pracy) i cię pobiją. Prywaciarze – ochroniarze jako potężna prywatna armia. Dowodzona przez starych wyjadaczy w tym i poprzedniego ustroju.

Ich podstawowi mocodawcy będą biadolić nad samobójczą śmiercią sejmowej koleżanki, domagać się sejmowej komisji w sytuacji, gdy w państwie tyle niewyjaśnionych zabójstw księży, dziesiątki mordów politycznych na liście Jana Rokity. Spróbuj z tym wszystkim pójść dokądkolwiek, spotkają cię nowi ochroniarze, tacy sami jak tamci i pod identycznym dowództwem. Popłuczyny po Jaruzelskim.

Tadeusz Nosel



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532); Zofia Brzozowska (tel. 512 138 349).

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153. E-mail: gazetagryficka@wp.pl E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Stowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”. **DRUK:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Sanepid zamknął schronisko Brata Alberta

Sanepid zamknął istniejący w Gryficach Ośrodek Pomocy i Terapii im. Matki Teresy z Kalkuty przy ul., 6 Marca, należący do Fundacji Instytutu Św. Brata Alberta. Powiatowy Inspektor Sanitarny, po przeprowadzonej kontroli stwierdził, że budynek nie nadaje się do użytkowania.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach przeprowadził kontrolę schroniska 14 września. Podczas oględzin stwierdzono, że stan techniczny budynku jest bardzo zły. W obiekcie panują również złe warunki sanitarne. To wszystko zagrażało przebywającym w ośrodku ludziom, więc po kontroli, z dniem 17 września, jego kierownik zaprzestał prowadzenia działalności. Będzie mógł ją wznowić po wykonaniu remontu budynku i poprawieniu w nim warunków mieszkalnych.

W schronisku przebywało 25 osób. Zostały one przekwaterowane do ośrodków w Łosošnicy, Trzebiatowie i Świnoujściu.

Jak się dowiedzieliśmy, trzy

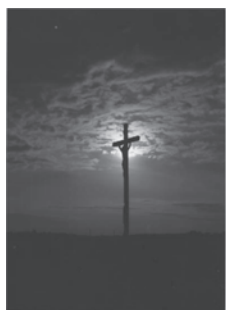


osoby, w tym kierownik ośrodka, pozostały na miejscu i mają podjąć się remontu. Są jednak duże wątpliwości, czy bez wsparcia z zewnątrz poradzą sobie z tym problemem. x

Dowody ważne do marca, wymieniać można jednak tylko do końca roku

(KRAJ) Podana przez ogólnopolskie media informacja o przedłużeniu ważności starych dowodów do 31 marca 2008 roku została błędnie zinterpretowana przez część mieszkańców. Uważają, że do tego dnia można składać w urzędach wnioski o wydanie nowego dokumentu. Tymczasem termin pozostaje ten sam – 31 grudnia 2007 r. Warto zatem pośpieszyć się z załatwieniem formalności jeszcze w tym roku, aby później uniknąć kłopotów. Natomiast do końca marca przy-

szłego roku możemy jeszcze posługiwać się starymi dowodami osobistymi, w oczekiwaniu na nowy. Później będą one nieważne. (r)



Trzebiatowski Ośrodek Kultury


zaprasza na

wystawę prac konkursowych

„Oblicza wiary”

Galeria Feininger

14 września – 20 października 2007r.

PŁYTA O S B 3
PODBITKA 
HURT I DETAL

Loco Rogozina 7a
Tel. (091) 38 74 806,
kom 0 602 131 760

Gospodarstwo rolne , ferma drobiu
zatrudni osoby przy pracach remontowych

budynków i obsłudze fermy drobiu gm. Ploty
miejscowość Potuliniec

Wynagrodzenie po okresie próbnym od 1300 zł

Kontakt 601 73 38 91 , 601 73 38 92

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- dekarstwo
- polbruk
- docieplenia
- wykończenia
- murarstwo
- wnętrz



Orzechowo 21, 72-200 Nowogard
Tel. 0 505 941 765, 0 783 853 760

Reklama
w gazecie
091 397 37 30

REKLAMA

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

GRANWI UL. BOHATERÓW
WARSZAWY 79
72-200
NOWOGARD

PRANIE WYKŁADZIN, DYWANÓW
CZYSZCZENIE TAPICERKI
MEBLOWEJ, SAMOCHODOWEJ,
SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, BIUR

TEL. 0604 373 143

**Centrum
Motoryzacji**

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



SERWIS KLIMATYZACJI



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Auto gaz montaż i naprawa
72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

KREDYT

5%



BROKER
Od 1999 r.
www.kredyty.anv.pl

Gryfice, Pl. Zwycięstwa 37
(bud. UMIG), IIIp, pok. 325
czynne: pn-pt 9⁰⁰-17⁰⁰

(091) 384 6226
(091) 384 70 00
kom: 0663 493 064

PRAWO DO ŚWIADCZENIA RODZINNEGO



Miesiąc wrzesień jest pierwszym miesiącem tzw. okresu zasiłkowego, tzn. zasiłek przyznany od tego miesiąca przysługuje na ogół w takiej samej wysokości do sierpnia następnego roku. Wiele rodzin wie co trzeba zrobić, aby takie świadczenie uzyskać, ale są na pewno osoby, które będą chciały skorzystać z tego prawa pierwszy raz.

O jakie świadczenia rodzinne możemy się ubiegać i kiedy ono przysługuje?

Podstawą tego rodzaju świadczeń jest zasiłek rodzinny. Zasiłek rodzinny ma na celu wsparcie materialne rodziców w utrzymaniu dziecka. Wysokość tego zasiłku uzależniona jest od kryterium wieku dziecka: na dziecko do 5 lat wynosi on miesięcznie 48 zł, od 5 do 18 lat - 64 zł, powyżej 18 lat do ukończenia 24 roku życia - 68 zł.

REKLAMA

- ▶ wystarczy 400 zł dochodu
- ▶ bez ograniczeń wieku
- ▶ kredyt hipoteczny w PLN już od 5% rocznie
- ▶ kredyt gotówkowy już od 8,5% rocznie
- ▶ kredyty gospodarcze
- ▶ kredyt na otwarcie firmy

Obok zasiłku rodzinnego przysługują rodzinom tzw. dodatki: z tytułu urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia przez dziecko roku szkolnego i podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania. Świadczenia te uzależnione są od dochodu. Na dzień dzisiejszy nie może on przekraczać kwoty 504 zł na osobę w rodzinie lub 583 zł, jeżeli członkiem rodziny jest osoba niepełnosprawna.

Dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej przysługuje na trzecie dziecko i kolejne w rodzinie.

Szczególnym świadczeniem jest świadczenie pielęgnacyjne, przysługujące osobie, która rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Konieczne jest tu orzeczenie, że dziecko takiej opieki wymaga.

Innym dodatkiem jest zasiłek pielęgnacyjny, przyznawany niezależnie od dochodu, ale również na podstawie orzeczenia o niepełnosprawności dziecka lub też dla osoby która ukończyła 75 lat.

Od 2006 r. wypłacane są również: jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka, czyli tzw. becikowe, w wysokości 1000 zł oraz

dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia się dziecka, uzależniony od wysokości dochodu.

Oprócz wymienionych świadczeń rodzic, który ma uzyskany wyrok o alimenty, może się również zwrócić do Opieki Społecznej z wnioskiem o wypłatę zaliczki alimentacyjnej, w sytuacji, gdy egzekucja alimentów od dłużnika, czyli drugiego rodzica dziecka, jest bezskuteczna przez okres 3 miesięcy. To świadczenie jest również uzależnione od dochodu i są tu określone progi.

Najkier podstawie i gdzie można uzyskać świadczenie rodzinne?

Najpierw należy złożyć wniosek o zasiłek rodzinny wraz z dodatkami. Wniosek o świadczenie rodzinne składa się w urzędzie gminy, właściwym dla miejsca zamieszkania lub czasowego pobytu. W Gryficach komórką upoważnioną do realizacji tych zadań jest Ośrodek Pomocy Społecznej, sekcja świadczeń rodzinnych. Tu można pobrać odpowiedni formularz i dowiedzieć się jakie dokumenty należy dołączyć. Najczęściej wymagane jest zaświadczenie z urzędu skarbowego. Można też uzyskać inne szczegółowe informacje w konkretnej sprawie.

Jakie są terminy przyznawania świadczeń rodzinnych?

Świadczenia przyznawane są na okres zasiłkowy, czyli od 1 września bieżącego roku do 31 sierpnia następnego roku. Zawsze są przyznawane od miesiąca, w którym wniosek wpłynął.

Zofia Brzozowska

Gdzie są obiecane lampy?



Mieszkańcy ul. Starogrodzkiej i Zdrojowej w Gryficach zwrócili się z pismem z dn. 21.10.2002 r. do burmistrza Miasta i Gminy Gryfice z prośbą o wykonanie oświetlenia ulicznego deptaka łączącego w/w ulice z centrum miasta. Prośbę uzasadnili tym, że panujące tu ciemności uniemożliwiają bezpieczną komunikację pieszą, ograniczają widoczność oraz w sposób ewidentny stwarzają zagrożenie zdrowia pieszych pokonujących ten odcinek wieczorową porą. Pod pismem zebrano 122 podpisy.

Odpowiedź na pismo przyszła w miarę szybko, bo 21.02.2003 r. Pismem o znaku UAN8382/11/2003 Burmistrz Miasta informuje zainteresowanych, że podanie zostało pozytywnie zaopiniowane i Urząd Miejski w Gryficach wystąpi do Zakładu Energetycznego o wydanie warunków technicznych, na podstawie których zostanie opracowana dokumentacja projektowa, i nastąpi realizacja robót. Pisma wymieniono. Minęło 5 długich lat. Egipskie ciemności nadal panują na ciągu ulic Murarska – Starogrodzka w Gryficach. Dziś mieszkańcy ul. Zdrojowej i Starogrodzkiej zebraliby już więcej podpisów, bo miasto w tamtym kierunku rozwija się. Powstają nowe drogi i rodzą się nowi mieszkańcy. Tylko pisma gdzieś utknęły, a o obietnicach zapomniano. Pora roku taka, że coraz wcześniej zapada zmrok, coraz później słońce będzie wschodziło, a tą drogą idą dzieci do przedszkola i dzieci do SP3. Maluchy z rodzicami, te trochę star-

sze w grupie lub samodzielnie, ale wszyscy z odczuciem strachu, bo nigdy nie wiadomo co z krzaków wyskoczy. Może to być kot albo pies, może to być też złodziej, jak ten który 22 stycznia 2004 r. okradł jedną z mieszkanki ul. Zdrojowej. Sprawa zgłoszona na policji, ale umorzona z uwagi na niewykrycie sprawcy. Bo jak można złapać kogoś, kto niknie w ciemności. Dziwne jest jednak, że Trzygłów w tym samym czasie posiada chlewiki oświetlone ośmioma lampami, a na tym odcinku ulicy nawet tyle nie potrzeba. Rozumiemy, że w gminie musi być choć jedna miejscowość wzorcowa, ale podobnie jak mieszkańcy w/w ulic nie rozumiemy, czym zawinili mieszkańcy Osiedla nr 2 w Gryficach, że zaniechano dbałości o ich bezpieczną drogę do przedszkola, szkoły i pracy.

Czy na tej trasie musi dojść do jakiejś tragedii, by wreszcie znalazły się pieniądze na lampy i światło na drodze? Sądymy, że przez pięć lat zdołano już wykonać potrzebną dokumentację. Na przeniesienie Festynu Ziemi Gryfickiej z bloni w parku na teren przyległy do Gimnazjum nr 1 wydano z budżetu 30 tys. zł. A to przecież był nieplanowany w budżecie wydatek. Wniosek z tego prosty, jeśli się chce, to pieniądź w kasie gminy zawsze się znajdzie. Mieszkańcy wierzą, że na problem związany z likwidacją ciemności panujących na deptaku radni Rady Miejskiej jeszcze w tym roku również pieniądze znajdą.

maja

Rozpoczęła się kampania wyborcza

Brzozowski kontra Oświęcimski



Czy Gryfice mają szansę na posła i kto mógłby nim zostać? Zapewne te pytania już stawiają sobie sztaby wyborcze PiS i PO w Gryficach, a wkrótce, zanim pójdą do urn, będą musieli postawić sobie także wyborcy. Czy zacięty bój wyborczy pomiędzy PiS i PO na szczeblu krajowym będzie miał odzwierciedlenie na poziomie regionu? Raczej nie, gdyż tutaj kandydaci wystawiają szyldy partyjne i twarze, a nie programy.

Kampania wyborcza ruszyła z kopyta, gdyż okres przygotowawczy do wyborów został mocno skrócony, a właściwie zawężony do samej kampanii wyborczej, przez samorozwiązanie Sejmu, która to decyzja ważyła się do ostatnich chwil.

Znane są już w większości nazwiska kandydatów w okręgu szczecińskim i w poszczególnych powiatach. Wiadomo już, że w powiecie gryfickim kandydatem PiS jest szef powiatowych struktur tej partii Sławomir Brzozowski z Gryfic. Platforma Obywatelska wystawiła tutaj do wyborów wicestarostę Konstantego Oświęcimskiego z Niechorza. Tak jak w kraju, tak i w powiatach pomiędzy

tymi partiami rozegra się walka o głosy wyborców. Pozostałe, nawet jeżeli wystawią w terenie kandydatów, a co może przyjść im z trudem, raczej nie będą się liczyć w wyścigu o mandaty.

Nieoficjalnie mówi się o trzecim kandydacie na posła z Gryfic – z Samoobrony. Miałby nim być Bogusław Lopper z Niekładzia, ale nie jest to pewne i o tym ma zdecydować Andrzej Lepper za kilka dni. Nic nam nie wiadomo o innych kandydatach z powiatu pochodzących z innych partii; LiD, PSL lub LPR.

W okręgu szczecińskim wybierzemy 13 posłów. W Sejmie minionej już kadencji mieliśmy 4 posłów z PiS, 4 z PO, 2 z Samoobrony, 2 z SLD oraz jednego z LPR. W świetle obecnej sytuacji politycznej oraz notowań sondaży można wyczytać, że po mandacie mogą stracić Samoobrona, SLD (LiD), a LPR może nawet nie zdobyć żadnego. Oznaczało by to dodatkowy – piąty mandat dla którejś z partii, a przy dobrym układzie może nawet szósty. Warto przypomnieć, że przy takiej właśnie konfiguracji mandatowej w wyborach 2001 roku posłem został Czesław Marzec, dzięki zdobyciu dodatkowego mandatu przez SLD. Jest więc o co walczyć. To jedyna okazja, że posłem może zostać ktoś z terenu, niekoniecznie z Gryfic, ale to już będzie zależało od przeprowadzonej przez partie, jej liderów i kandydatów kampanii.

KAR

SOWIECKIE PIEKŁO

Na uroczyste otwarcie wystawy o losach Polaków i nie tylko Polaków zesłanych na Syberię zorganizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach, przyszło wielu zaproszonych gości i mieszkańców Gryfic.

Wśród zaproszonych gości byli: p. Małgorzata Mrozowska z IPN, nasi Sybiracy z przew. Koła p. Władysława Zdanczewicz, władze samorządowe z burmistrzem Andrzejem Szczygłem, wicestarosta Konstanty Oświęcimski, księży z obu naszych parafii oraz pan Grzegorz Burcza - pomysłodawca wystawy.

Otwarcie wystawy dnia 17 września br. przypadło w 68 rocznicę napaści Armii Czerwonej na Polskę w 1939 r. Ta napaść to był „nóż wbity w plecy narodowi Polskiemu”. W początkach II wojny światowej wypowiedzianej nam przez Niemcy hitlerowskie, 17 września 1939 r., to dzień rozpoczynający masową zsyłkę Polaków w głąb ZSRR, masowe mordy oficerów, policji i elit naszego narodu w takich miejscowościach jak: Katyń, Miednoje i inne.

Wystawa IPN robi bardzo duże wrażenie na zwiedzających, ale my potomkowie Sybiraków i tak nie jesteśmy w stanie objąć swoim umysłem tragedii, jaka dotknęła naszych rodzin. Bo dziś nie znamy braku chleba i nie mamy też pojęcia, jak przeżyć 50-60 stopniowe mrozy. Oni to znają, dlatego nie dziwi łza ukradkiem uroniona, jeśli na dużej mapie znajdującej się w holu biblioteki, ktoś odnalazł miejsce swej zsyłki. Nie dziwią łzy ani wzruszenie tak widoczne na twarzach naszych Sybiraków. Nas mogą zaskoczyć palące się lampki i krzewinki wrzосу postawione przez panie bibliotekarki. Pierwsze są symbolem światła, że mimo wszystko życie całkowicie nie zagasło, a drugie mówi o ciągle trwającej pamięci. Bo wrzós - to pamięć wieczna. Nie planuje z opisem tragedii i zdjęciami ze-



słańców ani też pochylone na stepie drewniane krzyże zrobiły na nas wrażenie, ale czerwona róża położona na drewnianej pryczy, jak człowiek, w którego żyłach zamarzała krew, czy też z głodu przestała krążyć.

Każdy ze zwiedzających wystawę przy czym innym się zaduma i ze smutkiem w sercu odejdzie. Bo prawdę o tamtych dniach poznajemy w spokoju, bez nienawiści do katów. Ale, jak mówił p. Stanisław Osajda - pamięć o tamtych dniach przekazuje wnukowi Aleksandrowi, my też przekazujemy, by była znana pokoleniom. Za samą wystawę i trud włożony przez nasze bibliotekarki w jej ekspozycję oraz pomysłodawcy panu Burczy - dziękujemy. X



AKCJA „SPRZĄTANIE ŚWIATA”, CZYLI JAK ROZWIJAĆ ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNĄ

Od kilku lat dzieci w szkołach w całej Polsce uczestniczą w akcji „sprzątanie świata”. W tym roku wyznaczono termin na 14,15,16 września. Organizatorem działań w Gryficach była gmina. W akcji wzięły udział wszystkie szkoły, wybierając sobie jeden z wyznaczonych dni. Niektóre szkoły odbywały w sobotę dzień 2 listopada i w związku z tym ten właśnie dzień przeznaczyły na działanie.

Zakupiono dla dzieci celofanowe rękawice i duże worki, w dwóch kolorach. W szkołach wyznaczono osobę odpowiedzialną za zorganizowanie akcji. Każda grupa miała wg grafiku godzin przydzielonego opiekuna i wyznaczony obszar „sprzątania”. Klasy, po odebraniu potrzebnych narzędzi, wyruszały w poszukiwaniu śmieci na około godzinną wędrowkę, na ogół w pobliżu szkoły, ale nie tylko. Worki wypełnione odpadami zostawiano w pobliżu śmietników przy swojej szkole lub w innych wyznaczonych miejscach. W końcowym efekcie służby zajmujące się wywozem odpadów, czyli tzw. śmieciarki odbierały zgromadzone śmieci.

Wydawałoby się, że akcja zorganizowana była wzorowo, gdyby nie jedna zasadnicza kwestia, a mianowicie segregacja odpadów. Niestety komitet organizacyjny nie wywiązał się w tym zakresie. W przewodniku jak zorganizować „sprzątanie świata” czytamy: „należy zwrócić się do firm, zajmujących się wywozem i utylizacją śmieci, aby tam gdzie jest to możliwe dostarczono pojemniki na poszczególne rodzaje odpadów segregowanych, tj.: papier, szkło, puszki, plastik itp. oraz wywieziono posegregowane w ten sposób odpady do miejsc ich ponownego przetworzenia (recykling)”. Gmina powinna organizując takie akcje w przyszłości dopilnować aby ten etap działań na rzecz naszego środowiska nie był pominięty.

W piątek 14 września spotkałam młodzież z Gimnazjum nr 2 w Gryficach na akcji „sprzątanie świata”. Dzieci pod opieką swoich nauczycieli przeszukiwały teren na Zdrojach. Jest to na pewno jeden z piękniejszych zakątków w Gryficach, szczególnie o tej porze roku, gdy drzewa pokryły się już kolorami jesieni. Dzieci odpowiednio przygotowane do akcji miały dobre nastroje. Spacer podczas lekcji, połączony z kontaktem z piękną przyrodą na



pewno był dla nich mile spędzonym czasem i widać było, że chętnie wykonywały swoje zadanie. Oprócz niepożądanych papierów i innych odpadów znajdowały często w zaroślach grzyby.

Pani Urszula Mehal, opowiedziała mi o kole prowadzonym przez nią w szkole. Jest to koło ekologiczno - fotograficzne. Celem jego działania jest ukazywanie dzieciom kontrastów ekologicznych regionu w którym mieszkają, gdzie obok przepięknych miejsc przyrody, znajdują się także tereny zdewastowane przez człowieka, np. dzikie wysypiska śmieci. Dzieci mają za zadanie wynajdowanie takich miejsc i kontrastów. Zgodziła się ze mną, że oprócz kształtowania poczucia estetyki, trzeba u dzieci rozwijać świadomość ekologiczną. Jedną z wielu metod jest na pewno ochrona środowiska na co dzień, poprzez np. selektywną zbiórkę odpadów i podnoszenie wiedzy o ich ograniczaniu, przetwarzaniu i utylizacji. To co u naszych sąsiadów za zachodnią granicą już jest wysoko rozwinięte, u nas ciągle jest w powijakach, mimo, że już dawno jesteśmy w Europie. Może by np. wykorzystywać kontakty z miastami partnerskimi i podpatrzeć, podpytać jak oni gospodarują odpadami.

Zofia Brzozowska

SPRZĄTANIE ŚWIATA W MŁODZIEŻOWYM OŚRODKU WYCHOWAWCZYM W REWALU



(REWAL) 15 września br. wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rewalu, pod baczną opieką wychowawców i kierownictwa, wzięli udział w akcji „Sprzątanie Świata 2007”.

Wychowankowie bardzo chętnie

nie wzięli udział w tej akcji, w toku której znaleziono duże ilości śmieci porzucone przez turystów.

- Nie jest to nasza pierwsza i ostatnia tego rodzaju akcja - zapowiedziała dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Maria Spaczyńska. (r)

Przyjaciele z Gustrow

Jubileusze są zawsze uroczyste i 10-lecie przyjaźni mieszkańców z niemieckiego miasta Gustrow z mieszkańcami Gryfic było, jak na jubileusz przystało, bardzo uroczyste, choć równie dobrze będzie, jeśli napiszemy, że atmosfera spotkania była swojska, bez zbędnego patosu.

Zwyczajnie jak zdarza się, kiedy zaprzyjaźnieni spotykają się od lat. 15 września br. pod egidą dyr. Róży Szuster w GDK została otwarta wystawa osiągnięć w różnych dziedzinach życia mieszkańców Gustrow. Otwarcia wystawy, przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Gryfic A. Szczygieł i jego odpowiednik z Gustrow A. Schuldt.

Przyjaciele z Niemiec, dyrektorzy wydziałów z naszej gminy, radni Rady Miejskiej i mieszkańcy Gryfic zostali poczęstowani lampką wina lub sokiem. W kawiarence GDK



wszyscy uczestnicy spotkania wysłuchali występu Martyny Dryś - uczennicy klasy fortepianu w Ognisku Muzycznym prowadzonym przez p. Krystynę Radom. Utwory wykonane przez młodzieżką wirtuozkę, to: „Do Elizy” L.V. Beethovena, „Marsz Turecki” z sonaty A-Dur W. Mozarta. Po słodkim poczę-



stunku wszyscy przeszli przed Urząd Miejski, gdzie zasadzono kolejne (drugie) drzewko dla upa-

miętnienia 10 rocznicy przyjaźni między mieszkańcami miast Gustrow i Gryficy. x

SEMINARIUM W TRZEBIATOWIE Z UDZIAŁEM NAUCZYCIELI Z EUROREGIONU



W dniu 13 września 2007 r. odbyło się Seminarium z udziałem nauczycieli z obszaru Euroregionu, którego moderatorem był Pan Jan Bach. Nauczyciele chcą osiąść wiedzę na temat Polski, aby móc szerzyć ją wśród swoich uczniów. Zauważalny jest brak informacji na temat polskiej historii czy literatury. Było to jedno z wielu spotkań jakie odbywają się w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury. Szczególnie często odwiedzają nas samorządowcy z Ukrainy, a naszą rolą jako ośrodka kultury jest przekazanie rzetelnej

wiedzy na temat roli i pozycji mniejszości narodowych w naszej Małej Ojczyźnie, czy też naszego stosunku do poniemieckich pamiątek kultury, które po wojnie zagospodarowaliśmy. Takie problemy mają u siebie Białorusini, Ukraińcy, Litwini. Przyglądają się więc bacznie naszym relacjom na tej płaszczyźnie. Przyznajemy, że w Trzebiatowie udało nam się łagodnie przejść do rzeczywistości. Szanujemy inność i odrębność kulturową mniejszości narodowych obecnych w naszym mieście. *Renata T. Korek*

Spełniona prośba

Mieszkańcy ul. Starogrodzkiej, jako jedyni w Gryficach z utęsknieniem czekają na budowę obwodnicy. Mają nadzieję, że wtedy ruch samochodów ciężarowych ominie domostwa przy tej ulicy. Ostatnio zgodnie z ich wielokrotnymi prośbami przeprowadzono naprawę nawierzchni ulicy. W dniach 13 i 14 września br. trwały tam intensywne prace drogo-

we. Choć zadowoleni, to jednak już dostrzegli, że warstwa nowego asfaltu jest miejscami równa z krawężnikami chodników. Co w przyszłości będzie powodowało spływanie wody deszczowej na posesje. Dlatego oczekują, że same chodniki zostaną zmodernizowane. Mają też nadzieję, że na ulicy zostanie zainstalowana linia hydrantów p. poż. x



Spotkanie z Uzdrowicielem

Na prośbę mieszkańców Gryfic Fundacja Clive'a Harrisa organizuje ponownie, po dłuższej przerwie, spotkanie z Uzdrowicielem. W związku z tym zaprasza się osoby pragnące skorzystać z usługi

Uzdrowiciela bez biletu, w czwartek, 4 października 2007 r., o godzinie 19.00, do Sali Konferencyjnej, ul. Kamienna Brama 1a

Fundacja Clive'a Harrisa

Święto plonów w gminie Gryfice

Zboże zebrane, chleb upieczony, nastal czas, by Bogu za dary ziemi i pracę wykonaną podziękować. Dzień święty i dzień zabawy.

Dnia 15 września br. starostwie gminnych dożynek Jolanta Poczobyt – rolniczka z Dobrzyńa i Marek Farmuz – rolnik z Ościęcina na czele korowodu dożynkowego zostali wprowadzeni do kościoła p.w. WNMP w Gryficach przez proboszcza ks. kanonika Jerzego Sosnę na Mszę św. dziękczynną. Przed ołtarzem starostwie przekazali na ręce burmistrza Andrzeja Szczygła bochen chleba prosząc, by dzielił sprawiedliwie wśród wszystkich mieszkańców gminy Gryfice. Na Mszy św. celebrowanej przez ks. kanonika udział wzięli: władze samorządowe gminy, mieszkańcy i goście z Gostrow, w tym byli mieszkańcy Gryfic i okolic. Już na Pl. Zwycięstwa burmistrz Gryfic w towarzystwie burmistrza z Gostrow Arne Schulda przeszedł wśród zgromadzonych, dzieląc się z nimi chlebem z tegorocznych zbóż. Później, po krótkich przemówieniach obu panów, nastąpiła dekoracja odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa” przyznaną na wniosek burmistrza przez wicepremiera Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciecha Mojzesowicza.

Odznaki otrzymali: Rozalia Bober, Jolanta Poczobyt, Irena Jasiewicz, Czesław Grządzielski, Bronisław Król, Mikołaj Wołodźko, Mieczysław Hałuszko, Stanisław Perzyński, Ryszard Chmielowicz, Mieczysław Tyburski, Paweł Ługowski, Marek Fornal. Następnie podano wyniki konkursu ogłoszonego w kwietniu br. pn. „Nasza wieś najładniejsza”. Celem konkursu była poprawa stanu sanitarnego i estetyki wsi w naszej gminie. W konkursie udział wzięło 12 wsi. Oto wyniki: w grupie I Przybiernówko, Rzęskowo, Smolecin – wysokość nagrody pie-



nięcej 10.000 zł, w grupie II Gorzyca, Prusinowo, Świeszewo, Trzygłów – nagroda 7.000 zł, w grupie III Brodniki, Grądy, Łopianów, Ościęcin, Rybokarty – wysokość nagród to 2.400 zł. Wyniki innych konkursów były już podawane w naszej gazecie.

W koncercie Przyjaciół o godz. 17 wystąpiła młodzieżowa orkiestra akordeonistów ze szkoły muzycznej w Gostrow pod dyr. Barbary Schuch, „Tarantule” z GDK i Zespół Tańca Ludowego z LO Chrobry, prowadzony przez p. Jolę Nowak oraz solistka Ola Łęczyńska, ucz. SP 3. Przed koncertem Przyjaciół występowali „Baszewiaczy i ich Przepióreczki” oraz „Kukuleczki” z Brojc. W sumie impreza udana. Swoją namiot miała gmina Gryfice, gdzie pod kier. Alicji Wiznerowicz i p. Wiesławy Keler częstowano cia-



stem i pysznym chlebem ze smalcem. Dekorację kościoła i sceny przygotowała p. Marianna Bączek z

Trzygłowa. Największą dynię, bo 30 kg wystawił na pokaz p. Czesław Krupicz, też z Trzygłowa. *maja*



VI ŚWIĘTO OTTONA Z BAMBERGU

(TRZEBIATÓW) Święto Ottona z Bambergu odbywało się w dniach 13- 15 września br. Organizatorem był Trzebiatowski Ośrodek Kultury, współorganizatorem Powiat Gryficki i Powiatowe Centrum Marketingu Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej. VI Święto Ottona z Bambergu wspierane było przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

13 września zaproszono młodzież z Gimnazjum i Liceum na projekcję filmu „Skarby Pomorza”, gdzie o zabytkach i związanych z nimi historiach opowiadała dr Janina Kochanowska.

14 września w Czytelnicy Główniej odbył się wykład księdza dr Jana Mazura, który przybliżył słuchaczom (młodzież gimnazjalna i licealna) postać Św. Ottona.

W godzinach wieczornych miało miejsce spotkanie w Pałacu, a w jego ramach m.in. otwarcie wystawy „Oblicza wiary”. W tegorocznej edycji konkursu wzięli udział fotograficy z różnych zakątków Polski. Przepiękne zdjęcia nadesłano do nas z Leżajska, Kielc, Szczecina, Merklowic, Rybnika, Tarnowa, Zielonej Góry, Wolina, Poznania, Gdańska, Polic, Gryfic, Trzebiatowa, Cerkwicy.

Jury pod przewodnictwem Pana Romana Jabłońskiego przyznało:

I miejsce – Marian Mielek – Merklowice k. Rybnika

II miejsce – Wojciech Domagała – Kielce

III miejsce – Zbigniew Masłowski – Zielona Góra

III miejsce – Piotr Mania – Szczecin

Wyróżnienia: Anna Kurek – Gdańsk, Michał Gwoździak – Poznań, Krzysztof Pyzia – Trzebiatów, Katarzyna Pyzia – Trzebiatów, Dominika Wierzbicka – Cerkwica.

W trakcie polsko-niemieckiego forum „Tradycje pomorskie dawniej i dziś” Pan Ignacy Skrzypek mówił o bogatych tradycjach, zwyczajach, obrzędach pomorskich, a Piotr Żak wprowadził gości w „apetyczną” część spotkania, opowiadając historie i anegdoty na temat kuchni pomorskiej i powojennej. Anna Rzepecka przygotowała „na żywo” sałatkę kartoflaną a Marta Górńska ugotowała przepyszne kluski pomorskie. Skosztować można było również sałatkę śledziową, kulebiak, schab pieczony, dziczyznę, łazanki z kapustą, gołąbki. Dziękujemy wszystkim osobom, które przygotowały te przepyszne dania.

Wieczór uświetnił występ „Bläsergruppe Posaunenchor Finsterwalde”, którą dyrygował Pastor Hans Udo Vogler.

W sobotę odbyła się wycieczka szlakami pomorskich zabytków pod opieką dr Janiny Kochanowskiej. Odwiedziliśmy Sanktuarium pw. Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny w Trzebiatowie, kościół w Cerkwicy, oraz obelisk ze studzienką Św. Ottona. W Kłodkowie przywitał gości proboszcz ks. Józef Chmiel. I tu również zabrzmiała muzyka w wykonaniu grupy z Niemiec, a Pastor Hans Udo Vogler w swoim słowie podkreślał potrzebę jedności, ostoi w źródle – jakim jest chrzest św., a symbolem tego było połączenie niebieską wstążką

A. Rzepecka



Nadać życiu wartość

(ŁOBEZ) W myśl założeń zarządu starostwa, dzieci z Zajezierrza mają jeszcze w tym roku trafić do budynku po Łobeskim Centrum Turystyki. Dom Dziecka to jedna z tych placówek powiatowych, które nadają sens istnieniu powiatowi, chociaż zadanie opieki nad osieroconymi dziećmi lepiej potrafią zrealizować rodziny zastępcze.

W Domu Dziecka przebywa obecnie 42 podopiecznych. Połowa z nich pochodzi z terenu powiatu łobeskiego. Teoretycznie rzecz biorąc, można założyć, że wystarczyłoby około 10 rodziców zastępczych, by podważyć sens istnienia domu dziecka, utrzymywanego ze środków powiatu, czyli podatków. Jak twierdzi Katarzyna Błaszczuk, dyrektor PCPR, tego typu symulację przeprowadzono jeszcze w 2003 roku. Okazało się wówczas, że takie rozwiązanie jest niemożliwe ze względu na sporą liczbę starszych dzieci, dla których znalezienie rodzin zastępczych nie jest rzeczą łatwą, a czasem wręcz niewykonalną. Obecnie w domu przebywa tylko troje dzieci w przedziale wiekowym do szóstego roku życia. Większość to nastolatki.

Od początku 2002 roku do połowy września 2007 roku Dom Dziecka opuściło 57 dzieci z terenu powiatu łobeskiego. 28 z nich wróciło do domów rodzinnych, 21 znalazło się w rodzinach zastępczych, 4 dzieci zostało przysposobionych, jeden wychowanek przeniesiony został do innej placówki. Troje z nich rozpoczęło już dorosłe życie i proces usamodzielniania się. Dzieci w Domu Dziecka w Zajezierzu umieszczano na podstawie postanowień Sądu Rodzinnego i były to z reguły postanowienia w trybie nagłym.

Przyszłość opieki nad sierotami winna opierać się na systemie rodzin zastępczych i nikt z tą prawdą nie stara się dyskutować. Na dzień dzisiejszy w powiecie mamy 59 rodzin zastępczych, opiekujących się 84 dziećmi. PCPR co roku organizuje kursy dla rodziców, pragnących zaopiekować się osieroconymi lub porzuconymi dziećmi.

Chcąc przybliżyć temat rodziców zastępczych postanowiliśmy porozmawiać z jednym z nich, z panią **Marią Pokomeda** z Łobza

- W kwietniu minęły dwa lata, odkąd podjęliśmy z mężem decyzję o zaopiekowaniu się dwójką małych dzieci – mówi pani Maria. - Nasze biologiczne dzieci już dorastały i chcieliśmy czuć się jeszcze potrzebni. To nadaje życiu wartość. Stanie się rodzicem zastępczym nie jest rzeczą łatwą, nawet gdy ma się ku



temu prawdziwy zapal i wiele szczyrych chęci. Przede wszystkim trzeba przejść odpowiedni kurs. Kurs taki organizuje łobeski PCPR. Organizowany jest on jednak rzadko i oboje z mężem zdecydowaliśmy się udać do Szczecina. Musieliśmy spełnić szereg warunków, od tych dotyczących naszego zdrowia i psychicznych predyspozycji, po warunki mieszkaniowe. Istotnym warunkiem jest również sytuacja materialna. Pieniądże przekazywane na dziecko nie mogą być źródłem dochodu dla rodziców.

- O jakich kwotach mówimy?

- W naszym przypadku na każdego z chłopców dostajemy około 1130 zł. Mniej dostają rodziny niespokrewnione.

- Dzieci, którymi zaopiekowaliście się pochodziły z naszego domu dziecka...

- Nie, skoro kurs organizowała nam placówka w Szczecinie, to jak najbardziej logiczne jest to, że podsunęli nam dzieci ze swojego terenu, zwłaszcza, że Szczecin boryka się cały czas ze znaczną liczbą dzieci oczekujących na rodziców zastępczych. Z tego co wiem, to dwie znane mi miejscowe niespokrewnione rodziny zastępcze również wychowują dzieci ze Szczecina.

- Jak dokonaliście wyboru?

- Nie odbywa się to na zasadzie wyboru jakiegoś towaru. Panie z ośrodka adopcyjnego przedstawiły nam określone propozycje i zdjęcia dzieci. Wybraliśmy młodsze dzieci, bo nie ukrywam, że nie byliśmy gotowi na zaopiekowanie się starszymi. Nawet tak małe dzieci jak nasze wymagają sporej pracy, troski, wizyt u psychologa, a często też długiej terapii.

W tym roku PCPR rozpoczyna kolejną akcję pozyskania rodziców zastępczych. Niewiele z nich ma szansę trafić do rodzin. Większość resztę swojego dzieciństwa spędzi w nowym domu w Łobzie. (gp)

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie w Resku, 4 pokojowe, 2 łazienki, loggia, 2 pomieszczenia gospodarcze, CO, gaz, 84 mkw. Tel. 502 078 020

■ Kupię mieszkanie dwu lub trzy pokojowe w Łobzie lub w Drawsku. tel 509 964 652 lub 504 521 034.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwu pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel 600 265 547, 091 397 39 40.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

Region

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

PRACA

Gryfice

■ Zatrudnię sprzedawców do sklepu z odzieżą dziecięcą - młodzieżową. Oferty ze zdjęciem przesyłać na adres: ofertypracy@onet.eu w tytule wpisując „Praca - Gryfice”.

Region

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

NAUKA

■ Szukam korepetytora do pomocy przy odrabianiu prac domowych (język polski, matematyka). Praca codzienna tylko student lub uczeń liceum. Tel. 516 015 391.

Dając ogłoszenie do GAZETY GRYFICKIEJ ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich. To niedrogo - sprawdź.

INNE

Łobez

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budynku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnówko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys. BN ATUT 600 265 547.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam działkę handlowo-mieszkaniową 535 mkw. w Węgorzynie - centrum. Tel. 885 187 065.

■ Do wynajęcia pół domu na wsi - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 667 401 463.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo-handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Gryfice

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną w Gryficach. Tel. 601 353 075.

■ Sprzedam dom jednorodzinny wraz z działką w Gryficach. Cena do uzgodnienia. Tel 798 832 679.

Region

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

USŁUGI

Łobez

■ Usługi konserwatorskie: przeciekanie ci kran, niedomyka się okno, problemy z drzwiami, malowanie i inne prace konserwatorskie (Łobez i okolice). Zadzwoń 0601 344 186.

■ Ogrodzenia kute, fakturowane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

Gryfice

■ PRANIE TAPICERKISAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

MOTORYZACJA

Gryfice

■ Nexia - 1996, przegląd, mały przebieg, garażowany, stan idealny. Sprzedam tel. 606 617 689.

■ Sprzedam kadet KOMBI 1,6 benzyna, stan bd., z przeglądem, tel. 514 214 495.

Region

■ Sprzedam 2 mało używane komplety opon na gwarancji (zimowe i letnie) o profilu 195 65 R15 Cena kompletu 720 zł. Tel. 0 605 522 340

Reklama
w Gazecie Gryfickiej
Tel./fax 091
3973730

Wielkie bieganie w Płotach



(PŁOTY) XI edycja Międzynarodowego Biegu „O Sztachetkę” w Płotach jest już historią. Było to wspaniałe święto sportu, które na długo pozostanie w pamięci kibiców, którzy mimo silnego i zimnego wiatru licznie towarzyszyli ponad 500 biegaczom z całego kraju jak i zagranicy.

W ostatnią sobotę sportową stolicą województwa bez wątpienia były Płoty. „Sztachetka” to już flagowa impreza promująca gminę i powiat gryficki. Przed zawodami pytań było bardzo wiele. Podstawowe dotyczyło... pogody. Na szczęście deszcz ominął miasteczko, ale silny, momentami porywisty wiatrnie sprzyjał startującym i kibicom, którzy chcieli zagrzewać do walki swoich pupili.

Drugie pytanie dotyczyło zwycięzcy biegu głównego na dystansie 10 km. Pod nieobecność wygrywającego w ostatnich trzech edycjach **Marka Jaroszewskiego**, obserwatorzy zastanawiali się, komu przypadnie miejsce na najwyższym stopniu podium. Kandydatów było wielu a nagroda główna i atmosfera na widowni dodatkowo motywowały zawodników. Ostatecznie zwyciężył Białorusin **Dymitry Dubow-**



ski, który uzyskał, w tych warunkach pogodowych, bardzo dobry czas 31 min., 20 sek. Drugi na mecie był Jarosław Cichocki z Białogardu, a trzecie miejsce zajął reprezentant Kirgistanu **Aleksander Moh**.

Wyraźnie widać, że XI edycję „Sztachetki” zdominowali zawodnicy zza wschodniej granicy. Dużo słabsze miejsce, niż przed rokiem zajął zawodnik Mokasyna Płoty, **Maciek Twór**, który był dopiero ósmy. Niespodzianką natomiast, zresztą zgodnie z obietnicą, był start po długiej przerwie, pierwszego historycznego zwycięzcy „Biegu o Sztachetkę” **Andrzeja Nowaka**, który uzyskał czas 35 min 38 sek. Ponadto miłym zaskoczeniem dla

plotowskich kibiców i organizatorów biegu, był start dwóch młodych piłkarzy Polonii Płoty **Mateusza Franaszka** i **Marcina Śleza** **ka**. Ci dwaj zawodnicy, w pokonanym polu pozostawili m.in... zawodnika Mokasyna, **Tomasza Rakieja**. Postawa, tych dwóch młodych mężczyzn zasługuje na wielkie pochwały.

Wśród kobiet natomiast zwyciężyła **Angelika Cichocka** z ULKS Talex Borzytuchom, z czasem 42,00 przed startującą w Płotach od lat **Darią Turek** z Juniora Złocieniec i **Gosią Ostrowską** z Mokasyna Płoty. Trudno zliczyć ile razy te dwie ostat-



nie zawodniczki już ze sobą rywalizowały w zawodach w całym województwie. Zawodniczka ze Złocienica startowała w Płotach już przed laty, jeszcze jako dziecko, zdobywając wiele miejsc na podium.

Wiele emocji przyniosły również biegi dziecięce i młodzieżowe. M.in. w biegu chłopców z klas 3-4 szkół podstawowych zwyciężył **Daniel Hetmański** ze Szkoły Podstawowej w Mechowie, przed **Pawłem Wronkowskim** z „czwórki” Gryficy i **Jakubem Kulonem** z Wicimic.

Wiele zwycięstw na swoim koncie zanotowali również gospodarze z Płotów. Wśród dziewczyn z klas 3-4 pewnie wygrała **Ola Kecler** przed **Liwią Karcz**. Trzecia była **Justyna Borowska** z Hermesa Gryfino. Wygrywali również **Łukasz Głowacki**, **Dawid Wysocki** i **Małgorzata Ostrowska**. Zawodniczki Mokasyna zmonopolizowały również bieg w kategorii młodziczek. Faworytka **Żaneta Wysocka** była dopiero czwarta, a pewnie zwyciężyła **Patrycja Marciniak**, przed **Roksaną Melon** i **Sarą Jaworską**. Szkoda tylko, że w tym biegu wystartowało tak niewiele zawodniczek. Nie licząc „mokynek” i dziewczyn z Hermesa Gryfino, był to bieg obsadzony najmniejszą liczbą zawodniczek. Podobnie

rzecz miała się u chłopców. Niestety w pierwszej i drugiej klasie gimnazjum dziwnie zanika chęć do uprawiania sportu.

Jak zawsze ciekawy był również „Bieg przedszkolaków z olimpijczykiem”, któremu towarzyszył gość honorowy, tegorocznej „Sztachetki” **Marek Łbik**, dwukrotny medalista olimpijski z Seulu w kanadyjkach. Dla dzieciaków największą frajdą była niewątpliwie rozgrzewka przeprowadzona przez samego mistrza, który dał się poznać jako osoba niezwykle otwarta, miła i z ogromnym poczuciem humoru. Wśród dziwczynek zwyciężyła w tym biegu **Julia Włodarczyk** z Płotów, a wśród chłopców **Filip Szajnowski**, który narzucił swoim rywalom bardzo szybkie tempo. Tata, który chciał towarzyszyć synowi, biegnąc z boku chodnikiem, w połowie dystansu po prostu sobie odpuścił.

Tegoroczna „Sztachetka” była, mimo niepogody, imprezą bardzo udaną. Niewątpliwie organizatorom udało się to osiągnąć dzięki przychylności sponsorów i objęciu imprezy patronatem przez władze samorządowe Gminy i Miasta Płoty z panem Burmistrzem na czele, Starostę Powiatu Gryfickiego i Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. *TheFrog*



Polonia gra dalej w Pucharze Polski

ŚWIATOWID Łobez – POLONIA Płoty 0:2 (0:1)

Światowid: Krystosiak (1' Marczak) - Lań (46' Zych M.), Brona, Kacprzak, Iwachniuk, Koba, Grzywacz, Momot, Mościadź, Wielgus (46' Duczyński), Zielonka (60' Michałowski) oraz Rokosz, Osiński.

Polonia: Rozentali - Stopa (kpt.), Nabrzewski, Pokonieczny (60' Jabłoński), Ratajczyk, Woźniak, Kozłowski, Mirecki (46' Karczewski), Ł. Szwak, Zajfert (46' Kretkiewicz), M. Szwak (75' Lacwik).

Polonia do tego meczu przystąpiła z kilkoma zmianami w składzie w porównaniu do niedzielnego meczu ze Spartą Gryfice. Na lewej obronie tym razem zagrał Adrian Ratajczyk, na prawej pomocy Łukasza Góral-

skiego zastąpił natomiast Sebastian Woźniak. Drugim obok Bartka Zajferta napastnikiem w tym meczu był Michał Szwak.

Już w 5 minucie piątolicowcy wyszli na prowadzenia. Dośrodkowanie z prawej strony, a zamykający akcję Artur Kozłowski pięknie złożył się i skierował piłkę do siatki.

W kolejnych minutach piątolicowcy wciąż atakowali. Szczególnie groźne były akcje prawą stroną, kapitańska drużyna Marcina Stopy. Po jednej z nich i dokładnym dośrodkowaniu Zajfert skierował piłkę do siatki, ale arbiter wcześniej odgwizdał spalonego. Polonia podejmowała również próby strzałów z dystansu, ale ani Paweł Mirecki, ani Zajfert nie pokonali bramkarza gospodarzy. Po przerwie w zespole gości nastąpiły dwie zmiany. Przewaga jednak wciąż

była po stronie gości. Kilka ciekawych akcji nie zakończyło się jednak strzeleniem bramki. Najbliżej gola dla gospodarzy był natomiast obrońca Polonii Kamil Jabłoński, który uderzeniem piłki głową przelobował własnego bramkarza. Piłka jednak o milimetry minęła bramkę.

W 87 minucie Polonia postawiła wkońcu „kropkę na i”. Najsukceszniejszy w rozgrywkach pucharowych Łukasz Szwak urwał się obrońcom i pewnym strzałem po ziemi podwyższył rezultat. Mecz był ciekawym widowiskiem, w którym gospodarze zaprezentowali niesamowitą wolę walki i ambicję za co po meczu podziękowała im liczna i głośnie grupa kibiców. Polonia była jednak drużyną zdecydowanie lepszą, i gdyby zawodnicy gości byli bardziej skuteczni powinni zwyciężyć jeszcze wyżej. TheFrog

V liga

Arkonია Szczecin - Sparta Gryfice **2:2**; Kluczewia Stargard - Vineta Wolin **4:0**; Odra Chojna - Hutnik EKO TRAS Szczecin **0:1**; Świt Szczecin - Mieszko Mieszkowice **2:0**; Orzeł Trzcieżsko-Zdrój - GKS Mierzyn **5:2**; Kłos Pełczyce - Polonia Płoty **0:1**; KP Police II - Pomorzanie Nowogard **2:0**; Piast Chociwel - Stal Lipiany **1:0**.

1. Hutnik EKO TRAS Szcz.	21 18-5
2. KP Police II	16 11-6
3. Vineta Wolin	15 20-9
4. Orzeł Trzcieżsko-Zdrój	13 16-17
5. Polonia Płoty	13 13-17
6. Odra Chojna	13 19-14
7. Sparta Gryfice	13 16-11
8. Kluczewia Stargard	13 13-10
9. Piast Chociwel	12 9-8
10. Świt Szczecin	12 14-17
11. Kłos Pełczyce	11 12-11
12. GKS Mierzyn	10 15-16
13. Mieszko Mieszkowice	7 7-9
14. Stal Lipiany	7 9-18
15. Arkonia Szczecin	3 6-14
16. Pomorzanie Nowogard	0 6-22

Klasa A

Sowianka Sowno - Błękitni Trzygłów **2:2**; Orzeł Łoźnica - Flota II Świnoujście **0:2**; Orzeł Prusinowo - Bizon Cerkwica **2:1**; Rega Merida II Orzeł Trzebiat. - Znicz Wysoka Kamińska **5:2**; Pionier Żarnowo - Gardominka Mechowo **3:0**; Fala Międzyzdroje - Pomorzanie Przybiernów **3:2**; Iskra Golczewo - Bałtyk Gostyń **10:0**.

1. Orzeł Prusinowo	16 26-7
2. Flota II Świnoujście	15 38-6
3. Rega Merida II Orzeł	15 25-10
4. Fala Międzyzdroje	14 15-3
5. Pionier Żarnowo	14 12-2
6. Orzeł Łoźnica	13 20-5
7. Bizon Cerkwica	13 15-5
8. Błękitni Trzygłów	10 16-16
9. Iskra Golczewo	6 16-12
10. Sowianka Sowno	3 4-11
11. Pomorzanie Przybiernów	0 5-22
12. Gardominka Mechowo	0 7-34
13. Bałtyk Gostyń	0 2-31
14. Znicz Wysoka Kamińska	0 4-41

Trzy punkty po ciężkim meczu

KŁOS Pełczyce – POLONIA Płoty 0:1 (0:1)

Po zwycięstwie w derbowym meczu ze Spartą Gryfice, na mecz z Kłosem Polonia Płoty jechała z nadzieją na kolejną zdobyczą punktową. Plan udało się zrealizować w 100%, a zwycięstwo było jak najbardziej zasłużone.

W meczu w Pełczycach trener Józef Andrzejewski dokonał jednej, ale znaczącej korekty w składzie. Odczuwającego skutki choroby Pawła Przybysławskiego na lewej obronie zastąpił 18-letni Adrian Ratajczyk (do tej pory grywał głównie w pomocy). Do drugiej linii cofnięty został Łukasz Szwak, a na szpicie zagrał jego brat bliźniak - Michał.

Już w pierwszych minutach Polonia odważnie zaatakowała. W końcu w siódmej minucie na lewym skrzydle z piłką urwał się Łukasz Szwak, minął kilku zawodników Kłosa, dośrodkował, a Bartek Zajfert pewnym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy, przełamując w końcu swoją strzelecką niemoc. Jak się później okazało była to bramka dająca 3 punkty drużynie gości.

W kolejnych minutach Polonia wciąż była stroną dominującą. Pewnie grała linia obrony dowodzona przez Artura Nabrzewskiego. W dru-

giej linii jak zwykle walczył Artur Kozłowski, a Paweł Mirecki rozdzieliał piłki jak rasowy playmaker.

Jeszcze przed przerwą Polonia powinna podwyższyć, ale akcje szczególnie prawą stroną boiska nie przyniosły zmiany rezultatu.

Po przerwie na boisku coraz bardziej zaczęła dominować drużyna gospodarzy. Polonia czekała na rozwój wypadków na boisku i z każdą minutą coraz groźniej kontratakowała. Po jednej z takich akcji blisko zdobycia gola był Łukasz Góralski, który popędził prawym skrzydłem, ale jego silny strzał sparował bramkarz Kłosa.

Najbardziej kontrowersyjna sytuacja miała miejsce w 65 minucie. Do zagranej z głębi pola piłki popędził Michał Szwak. Pierwszy był jednak minimalnie bramkarz Kłosa, który uprzedził napastnika gości, który rozpedzony wpadł na rywala. O wszystkim decydowały ułamki sekundy i... arbiter, który od razu sięgnął po czerwony kartonik. Zdaniem wielu obserwatorów zbyt ostro reagując na wspomnianą sytuację.

W końcu, mimo gry w osłabieniu, Polonia przeprowadziła kilka ciekawych i groźnych kontr, ale

nie udało się podwyższyć rezultatu.

A Kłos? No cóż, gospodarze mieli wyraźnie czarny dzień. Starali się grać jak najlepiej. Widać, że w tej drużynie drzemie duży potencjał, a osiągnięte dotychczas wyniki nie były dziełem przypadku. Tego dnia, zwyciężyła wola walki, ambicja i nieustępliwość Polonii, która przy lepszej skuteczności mogła zdobyć przynajmniej jeszcze jedną bramkę. TheFrog

GRANIE W PLANIE

V liga

Kolejka 9 - 22 września - sobota

16:00 Stal Lipiany - Odra Chojna
16:00 Pomorzanie Nowogard - Piast Chociwel
16:00 GKS Mierzyn - KP Police II
16:00 Vineta Wolin - Orzeł Trzcieżsko-Zdrój
16:00 Polonia Płoty - Kluczewia Stargard

23 września - niedziela

14:00 Hutnik EKO TRAS Szczecin - Świt Szczecin
16:00 Mieszko Mieszkowice - Arkonia Szczecin
16:00 Sparta Gryfice - Kłos Pełczyce

Klasa A

Kolejka 7 - 22 września - sobota

Bałtyk Gostyń - Sowianka Sowno
Pomorzanie Przybiernów - Iskra Golczewo
Gardominka Mechowo - Fala Międzyzdroje
Znicz Wysoka Kamińska - Pionier Żarnowo
Bizon Cerkwica - Rega Merida II Orzeł Trzebiat.
Flota II Świnoujście - Orzeł Prusinowo
Błękitni Trzygłów - Orzeł Łoźnica



Helena Pluplin-Stejblis

Rozpoczynamy publikację fragmentów dziennika pani Helena Pluplin-Stejblis, która uciekając z Litwy trafiła na Pojezierze Drawskie. Dziennik jest o tyle interesujący, że pokazuje inne widzenie ówczesnej, wojennej rzeczywistości i opisuje rzadko poruszaną stronę przeżyć młodej dziewczyny; jej emocje, oceny ale także zdarzenia, których była świadkiem.

Fragmenty dziennika publikujemy za zgodą rodziny, pani Zofii Petrowicz z Nowego Woro-wa koło Złocieńca, która dziennik przetłumaczyła. Korektę wykonały panie Małgorzata Bakowska i Dorota Szachewicz.

Ze wstępu do dziennika.

Znaleźliśmy się pod okupacją Armii Czerwonej

Mieszkająca w Kanadzie Helena Pluplin-Stejblis uciekając przed bolszewikami, prowadziła dziennik. Opisała w nim dużo swoich ciężkich przeżyć, strachy, miłość do ojczyzny. Dziennik zawiera około 250 stron, dużo jego stron jest ozdobiona rysunkami. Częściowo dziennik przypomina dziennik Anny Frank, kiedy ta ukrywała się przed Niemcami.

Helena Pluplin urodziła się na Litwie 21 maja w 1924 roku, we wsi Rudzej, powiat Szakej, parafia Nowe Miasto Kudirki. Wujkiem jej matki był ksiądz Józef Jaksztis. Helena uciekając przed okupacją rosyjską znalazła się w Polsce, na Pojezierzu Drawskim, skąd w roku 1962 wyjechała do Kanady i tam wyszła za mąż za Jana Stejblisa.

Z jej dziennika są zebrane krótkie wycinki, fakty, które pokazują przeżycia młodej dziewczyny.

Rok 1944

26 lipiec

Dzisiaj imieniny św. Anny. Nie mamy możliwości nawet o tym pomyśleć. Zbliża się noc. Czekamy na samoloty. Wczoraj bardzo mocno bombardowali Niemcy Wschodnie Prusy. To samo będzie i dzisiaj. Póki co, ja jeszcze się nie martwię i nie bardzo się boję.

Dziennik młodej Litwinki (cz. 1)

28 lipiec

Zaczęliśmy kosić żyto, ale sołtys powiedział, że nie wolno pracować w polu, trzeba wszystkim iść i kopać okopy. Ale my jeszcze nie posłuchaliśmy i pod wieczór znów poszliśmy kosić żyto.

Dzisiaj w nocy znów bardzo bombardowali. Widziałam pożary po stronie naszego miasta, potem Kybarty, Wielka Wiszki, Pilwiszki. Co noc robi się coraz straszniej.

31 lipiec

Z gniewem patrzę na te samoloty, które tu naokoło latają. Rano czytaliśmy rozrzucaną przez nich gazetę. Piszą po litewsku takie różne ruskie koleżki.

1 sierpień

Ledwo się trzymam na nogach. Całą noc nie spaliśmy, przebywaliśmy w kryjówece wykopanej w ziemi, gdzieś w sadzie. Cała noc bez spania, a i dzień też nie był lepszy. Jak tylko trochę położyliśmy się - znów samoloty zaczęły bombardować drogi. Im dalej - tym gorzej.

5 sierpień

Wszystko naokoło pali się. Ludzie zostawili swoje domy, bydło, uciekają dalej, żeby ratować się od śmierci.

9 sierpień

Dzisiaj był straszny poranek. Przyjechali Niemcy i powiedzieli, żeby zostawić gospodarstwo i wyruszyć w stronę Synteutaj. Zabraliśmy coś niecoś na wóz, parę krów i pomału pojechaliśmy. Dużo ludzi idzie pieszo przy swoich wozach. Idę i ja. Zabrałam krówkę, idę i patrzę na nasze rodzinne okolice. Zdaje się, że pięknie mi serce, ale łez nie pokazuję. Po drodze pełno ludzi. Kobieta z dzieckiem na rękach popatrzyła na swoje nowe budynki, popłakała i znów dalej w drogę. Za ludźmi biegną bydłeta, świnię łążą po nieskoszonym zbożu.

16 sierpień

Jedziemy dalej. Dzisiaj niedaleko nas wybuchło parę granatów. Za górką zobaczyliśmy duży pożar. Nie wiadomo, czy pali się obora, czy stodoła. Uciekamy dalej, pożary wszędzie wokół. Ja prowadzę swoją krówkę, którą zabrałam z domu. Patrzę, niedaleko przy drodze stoją mężczyźni, a między nimi mój nauczyciel z gimnazjum - pan Łaukajtis. Przywitaliśmy się, porozmawialiśmy. Powiedział, że wczoraj spalili nasze powiatowe miasto Szakiej. Teraz szukaję się, by przemocować pod ciemnym gwiazdzistym niebem. Ech, my biedni, biedni, cyganie.

17 sierpień

Staliśmy w opuszczonym przez Niemca gospodarstwie. Tu byłoby dobrze się zatrzymać, ale nie na długo. Ledwo stąd wyjechaliśmy, może parę kilometrów, patrzymy - już samoloty niedaleko latają. Latali dość długo i coś podpalili. Chyba tam, gdzie my byliśmy.

18 sierpień

Dzisiaj od rana do wieczora ciężko pracowałam. Dostałam nawet pochwałę. Skosiliśmy duży kawał pola. Znieśliśmy żyto do stodoły i wymłóciliśmy. Ot, tak prymitywnie młóciliśmy, bo nie było żadnej młocarni. Dostaliśmy za robotę 3 cetnary żyta i podzieliłiśmy się pomiędzy swoimi, uciekinierami.

21 sierpień

Mnie aż głowa boli ze strachu. Dzisiaj już dwa razy ruskie samoloty nisko latając strzelały do ludzi. Pierwszy raz nie wiedziałam, gdzie się schować. Myślałam, że to już śmierć. Kuzynka Biruta aż kożuch na głowę nałożyła, mówi: „kula wtedy nie przebije”. Zobaczyliśmy obok podpaloną stodołę. Widzieliśmy jak się pali. Po godzinie dowiedzieliśmy się, że został zabity człowiek, który pracował w tej stodole. Mnie śmierć niestraszna, bo drugi dzień jak przyjełam św. Komunię.

22 sierpień

Pada deszcz. Siedzę skulona pod wozem i czytam, jak dawno wyjechaliśmy z domu. Dopiero dwa tygodnie, a wygląda, że tak dawno, dawno. Dzisiaj rano wyjechaliśmy z tego gospodarstwa i staliśmy w lasku nad brzegiem rzeki Siesartis. Chodziłam po tym lasku, patrzyłam. Tu jest o wiele ładniej. Tu jakby odżyłam, bo natura działa kojąco na człowieka.

26 sierpień

Usiadłam i przytuliłam się do brzozy. Jak tu ładnie. Zupełnie nisko, pod moimi nogami odpoczywa rzeka, obrośnięta krzakami i jodełkami. Rzadko słychać głosy strzałów z armat. To cichną, to oddalają się.

27 sierpień

Coraz gorzej. Mieszkańców tej wioski chcą pospisywać i zawieźć gdzieś do bezpiecznego miejsca. Ale gdzie jest bezpiecznie - nie wiadomo. Trzeba będzie jakoś pokombinować - może stąd uciekniemy.

29 sierpień

Nie słychać, jak dzwonią w kościele, bo wszystko zagłuszają strzały z armat. Ziemia drży. Tak niedaleko i tak głośno. Znów zaczynam myśleć, że trzeba uciekać, ale gdzie?

30 sierpień

Dzisiaj koło nas szły długie kolumny ludzi, poganianych przez niemieckich żołnierzy. Teraz my jesteście niewolnikami, a pan robi z nami, co chce. Rodziców odłącza od dzieci, a dzieci - od rodziców. Boże, my tak się boimy rozłąki. Zmiłuj się nad nami!

31 sierpień

Koło południa usłyszeliśmy u sąsiada, jak płaczą kobiety i dzieci. Wystraszone próbowałyśmy podejść bliżej, ale strach dalej iść. Jedna kobieta tam podeszła i dowiedziała się, że Niemcy zabierają chłopów.

1 wrzesień

Nie zdążyłam się położyć, a usłyszałam rozkaz, że trzeba jechać dalej. Idę. Naokoło świecą „latarnie”. My z Zosią, jak Arabowie, nałożyliśmy ciemne szerokie nakrycia i idziemy z tyłu wozu. Staliśmy niedaleko na łące. Całą noc płonęło światło na niebie. Od czasu do czasu pokazywały się takie „fastone”, które padały szeroko i paliły się, paliły się... Schowaliśmy się w budzie i patrzymy na światła, to znów trochę śpiemy, ale spać nie idzie. Przyleciały samoloty - no i się zaczęło. Schowałyśmy się za drzewami i czekamy na śmierć. A ta śmierć taka straszna, taka straszna, że nie wiesz, dokąd od niej uciekać. Popatrzyłam naokoło. Dymią się, palą się łąki, konie wystraszone, bydło ucieka z pola. Wygląda, że śmierć zabierze jednego z nas. Las tylko trzaska.

Niebezpieczeństwo przeszło. Pali się u sąsiada. Ludzie zbierają odłamki, ale wygląda, że jeszcze nikogo nie zabiło. Po jakimś czasie znów przyleciały ruskie samoloty, znów strzelały. Dzięki Ci Boże za życie, daj jeszcze doczekać drugiego dnia. Niedaleko pali się las, łamią się drzewa. Ginie wszystko, młodzież, ci co w wojsku, giną i zwykli ludzie, robotnicy, niszczyją plony na polu. Może i głód dotknie niedługo wszystkich.

7 wrzesień

Wczoraj przyszedł wojskowy Niemiec i kazał wyjechać z lasu bliżej domu. Spisał wszystkich ludzi i każdego pytał o wiek. Nas, wszystkie dziewczynki, spisał jako o parę lat młodsze. Aż śmiech, ja jestem 15-letnia dziewczynka. Za to mogłam nocować w stodole, bo było muszkoda, żebyśmy nie marzły na polu.

Jakiś dobry Niemiec.

Za górą widać biały kościół - to miasteczko Sudargas. Dalej widać czerwony kościół z połamanymi krzyżami - to kościółek miasteczka Jurbarkas. I kto powie, że źle w naszej ojczyźnie, w tej małej Litwie. Dobrze tu żyć i tu umierać. CDN.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO

(Gryfice) 10 września na ul. Nadrzecznej kierujący samochodem marki Fiat Ludwik K., lat 72, mieszkaniec Gryfic, wjeżdżając na skrzyżowanie i skręcając w lewo wymusił pierwszeństwo przejazdu dla jadącego prosto samochodu osobowego marki Opel kierowanego przez Adriana K. W wyniku zderzenia pojazd marki Fiat został zepchnięty na chodnik, gdzie potrafił pieszo Szczepana K.

KIEROWAŁ MOTOROWEREM PO WYROKU

(Gryfice) 11 września zatrzymano Daniela M., lat 22, mieszkańca Gryfic, który kierował motorowerem pomimo zakazu Sądu.

POSIADAŁ NARKOTYKI

(Gryfice) 11 września zatrzymano Marcina K., lat 18, mieszkańca Gryfic, który posiadał przy sobie około 0,82 g suszu roślinnego.

KRADZIEŻ Z ROZBOJEM

(Trzebiatów) 12 września zatrzymano Jakuba K., lat 24 i Sławomira K., lat 21, mieszkańców powiatu gryfickiego, którzy dokonali rozboju na osobie Tomasza R., zabierając mu plecak z zawartością telefonu komórkowego oraz kurtkę skórzaną.

AMATOR AMFY

(Gryfice) 13 września zatrzymano Marka K., lat 32, mieszkańca powiatu gryfickiego, który posiadał przy sobie około 1 grama środków narkotycznych w postaci amfetaminy.

KIEROWALI AUTOKARAMI POD WPŁYWEM ALKOHOLU

W dniu 13.09.2007 r. około godz. 7 30 w Pobierowie funkcjonariusze Komisariatu Policji w Rewalu udaremnili dwóm obywatelom Niemiec kierowanie autokarami z wycieczką w stanie nietrzeźwości (0,65‰ ; 0,46‰).

Komendant Powiatowej Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński prosi o zgłaszanie na Policję wszystkich podejrzeń dotyczących kierowców. Pozwoli to uniknąć wielu zdarzeń drogowych. Anonimowość będzie zapewniona.

WANDALE ZATRZYMANI!

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Gryficach zatrzymali dwóch sprawców uszkodzeń elewacji wielu budynków użyteczności publicznej na terenie Gryfic.

Sprawcy graffiti chcąc pochwalić się przed rówieśnikami swoje wyczyny utrwalili na teledysku, który opublikowali w Internecie.

Sprawcom zniszczeń przedstawiono zarzuty z art 288 § 1 k.k, tj. uszkodzenie mienia. Za akt wandalizmu grozi im od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

- Będziemy zwalczać bezwzględnie wszelkie objawy wandalizmu na terenie powiatu gryfickiego - mówi Komendant Powiatowej Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński.

Rozkład jazdy PKP ważny od 10.12.2006 do 08.12.2007r.

Odjazdy:

Szczecin Główny 4.41, 6.13, 10.21, 14.43 (1), 16.19, 19.22
Kołobrzeg 5.20, 8.31, 9.27 (2), 12.38, 15.28, 18.32, 21.34
Bielsko Biała 18.28 (1)

Przyjazdy:

Szczecin Główny 8.31, 12.38, 15.28, 18.32, 21.34, 23.35
Kołobrzeg 4.41, 6.13, 10.21, 14.43, 16.19, 18.28(1), 19.22
Bielsko Biała 9.27 (1)

OBJAŚNIENIE

1 – pociąg pośpieszny, kursuje 23.VI – 02.IX
2 – oprócz 25.XII, 01.I, 08.VI

Uwaga: 10.XII.06 – 10.I.07 pociąg do Kołobrzegu o 21.34 będzie odjeżdżał 10 min. później, a pociąg ze Szczecina Gł. będzie przyjeżdżał 30 min. później!



998 STRAŻ W AKCJI

04.09.2007r.

Dnia 4 września strażacy z OSP Mrzeżyno i OSP Trzebiatów 6 razy wypompowywali wodę z zalanych piwnic na terenie Mrzeżyna.

Godz. 12:41 Lisowo – wypadek samochodowy. Dachowanie samochodu, uszkodzona została jedna osoba. W działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty.

Godz. 12:53 Pobierowo ul. Zachodnia – plama oleju na jezdni. W usunięciu plamy brał udział zastęp z OSP Pobierowo.

Godz. 15:03 Gryfice ul. Jana Dąbskiego – pożar stodoły. Spaleniu uległ częściowo dach oraz znajdująca się w środku słoma. W działaniach brał udział 3 zastępy z PSP Gryfice, zastęp z OSP Gryfice, OSP Górzycyca.

09.09.2007r.

Godz. 10:10 Pobierowo ul. Mickiewicza – plama oleju na drodze. W działaniach brał udział zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 16:41 trasa Gryfice – Brodniki - wypadek samochodowy. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu akumulatora. Osób uszkodzonych brak. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice.

Godz. 20:02 Cerkwica – wypadek samochodowy

Zderzenie dwóch samochodów na skrzyżowaniu. W wyniku zderzenia zostały ranne trzy osoby, w tym dziecko które, z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Gryficach. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów, oświetleniu terenu akcji i usunięciu plamy oleju i płynów. W działaniach brał udział zastęp PSP Gryfice.

10.09.2007r.

Godz. 11:05 trasa Trzebiatów –

Gołańcz – pożar konaru drzewa na linii energetycznej. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Godz. 16:01 Trzebusz – samochód osobowy wpadł do rowu. Osób uszkodzonych nie było. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Godz. 18:43 Gryfice, ul. Wojska Polskiego – wypadek samochodowy. Zderzenie 2 samochodów osobowych. Uszkodowany został przechodzień, który został zabrany przez Pogotowie Ratunkowe do gryfickiego szpitala. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice oraz KP PSP Gryfice.

13.09.2007r.

Godz. 6:46 Żukowo – pożar trawy. W działaniach udział brał zastęp OSP Brojce.

Godz. 19:32 Gryfice, ul. Kościuszki - plama oleju. W działaniach brał udział zastęp z JRG Gryfice.

14.09.2007r.

Godz. 11:20 Gryfice, ul. Niechorska – zastęp z PSP Gryfice pomagał pogotowiu ratunkowemu w przetransportowaniu osoby otyłej do szpitala.

15.09.2007r.

Godz. 00:14 Nowielice – pożar samochodu. Po dojeździe zastępu na miejsce zdarzenia paliła się komora silnika w samochodzie osobowym Audi. Pożar został ugaszony jednym prądem piany. W działaniach udział brał zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 6:00 trasa Gryfice – Barkowo - wypadek samochodowy.

Godz. 13:20 Pruszcz, gm. Brojce – pożar słomy po kombajnie. W działaniach udział brał zastęp z OSP Brojce.

Godz. 19:37 Jabłonowo – pożar nieużytków. W działaniach brał udział zastęp z JRG Gryfice.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 27 lipca 2007 roku sygn. akt II K 139/07 skazał

Kamila Taraniewskiego

ur. 18.07.1987 roku na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 35 godzin miesięcznie, przeproszenia pokrzywdzonych, oraz orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie go w lokalnym czasopiśmie, za przestępstwo z art. 226 par. 1 kk polegające na tym, że: w dniu 28 marca 2007 roku w Trzebiatowie powiatu gryfickiego znieważył strażników miejskich ze Straży Miejskiej w Trzebiatowie w osobach A.O. oraz K.Sz., podczas pełnienia obowiązków służbowych, wypowiadając pod ich adresem słowa uznane powszechnie za obelżywe.

Optyk
Jacek Olszewski

Filia Pracowni Optycznej z Nowogardu

☛ Duży wybór opraw
☛ Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

Felmax
WYROBY HUTNICZE

SPRAWDŹ NASZE CENY
TANIA STAL

STALOWE PROFILE
ZAMKNIĘTE NA OGRODZENIA
PŁASKOWNIKI

NOWOGARD
ul. Boh. Warszawy 71
tel./fax 091 39 22 915

Reklama
w gazecie
091 39 73 730
504 042 532

KRZYŻÓWKA 38

MNIEJ WAŻNA NIŻ USTAWA	ZESPÓŁ ŚPIEWAKÓW	LUBIEŻNY BOŻEK	BICZ
	11		
UPIÓR Z LUDÓWYCH WIERZEŃ	"OPREK" Z DREWNA	GRUNT TO...	DANIE MIESNE (Z NOGI)
			3
ZBIR	CIEŻKI PTAK		
		PRZY-STĄN	ALASKA LUB OHIO
			16
SZCZYT W TATRACH	DYDELF		
IMIE MĘSKIE	MAŁA IRENA		
			12

BARDZO DŁUGO WRACAŁ DO ITAKI	CHOROBA OCZU	DO MIE-LENIA ZBOŻA	14
WSZYSTKO WIE, BO MĄDRY	WADA	STROFA	LUBI TYLKO SIEBIE
CZEŁEK Z BUSZU	ZNAK ZODIAKU		15
		HYMN POCH-WALNY	BRÓG ZWAŁ, STERTA
AKOMPANIMENT	RELACJA		
			6
WYRAZ NIE ZADÓWOLENIA	KATÓW PO STARO-POLSKU		2
OWOC-ZIOŁKO			

ZWAŁ, STERTA	SUFIT	ZBIÓR MAP	
WAGONA ZAWARTOŚĆ ZŁOTA W MONIECE	CHUSTA NA SZYJĘ	GRUNT TO...	OBRAZ TRÓJWY-MIAROWY
			4
OBEJŚCIE	LEGENDA MAPY		
		PRZODEK	GRZYB WAŻĄCY 10 KG
SPIEWAJĄCY POETA	NIC		
			5
WARZYWO "ZELA-ZISTE"	WYŻYNA W NAMIBII		
			9
DWUTYLE-NEK TYTANU			10

"PANI" Z TRĄBA	FASOLA PEŁNA TŁUSZCZU	PIECZEŃ Z BARANINY	DOWCIP
AULA W PERSKIM PAŁACU	NAŚLA-DOWANIE KOGOŚ	PIESZCZOTLWIE O DZIECIACH	WYRÓZ-NIENIE
MIASTO NAD ŁABĄ	STOS, STERTA		7
		GORĄCY TRUNEK	SIÓSTRA BOGA BAALA
DLA CHORYCH NA SERCE	MIASTO ZABYTKÓW W INDIACH		13
			1
SZNUR	CICHA A BRZEGI RWIE		8

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 L.M.M

**Dyżury w redakcji; Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki i wtorki w godz 13.00 - 16.00
(wejście od strony muru obronnego)**

TECHNIKA OKIENNA

SelmOnt P.P.H.U.
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU®
WINK HAUS

SHYBY U-1,0

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15



Zaproszenie do biblioteki

Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury serdecznie zaprasza do odwiedzenia biblioteki i skorzystania z bogatej oferty.

Dysponujemy ponad 80 tys. egzemplarzy książek, w których każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie. Proponujemy literaturę piękną, popularnonaukową, naukową, a także lektury szkolne.

Proponujemy bestsellery wydawnicze dla różnych grup wiekowych.

Wśród nich książki Katarzyny Grocholi, Paula Coelho, nowe tytuły Grzegorza Kasdepke, Barbary Kosmowskiej, a także wznowienia znanych i lubianych bajek. Polecamy opracowania lektur szkolnych i czasopisma m.in.: 13-latka Magazyn szczęśliwej nastolatki, Świerszczyk, Victor Junior, Victor Gimnazjalista, Wprost, Polityka, Film, Pani, Auto Świat, Viva, Gazeta Wyborcza, Głos Szczeciński, Kurier Szczeciński.

W Czytelnicy Głównej znajdziecie Państwo książki poświęcone problematyce regionalnej i europejskiej, a także prace magisterskie, licencjackie i dyplomowe. Czytelnicy dysponują 6 stanowiskami komputerowymi i Internetem. Umożliwiamy czytelnikom skorzystanie z księgozbiorów innych bibliotek poprzez wypożyczenia międzybiblioteczne.

Dla osób starszych i chorych oferujemy usługę „Książka na telefon” (Tel. 091 387 26 14).

W Czytelnicy Dziecięcej we wtorki zapraszamy na zajęcia plastyczne, w środy na czytanie bajek, w czwartki odbywają się próby Teatryku „Pod Antresolą”, a w piątki zajęcia kulinarne i turnieje gier planszowych (co drugi tydzień – na przemian). Na wszystkie zajęcia zapraszamy o godz. 15-tej.

W ramach programu edukacyjno-dydaktycznego polecamy zajęcia w Izbie Regionalnej „Nasz Dom”. W naszej ofercie jest też zwiedzanie wystaw eksponowanych w Galerii Feininger.